

**Przegląd Religioznawczy 4(290)/2023**

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

[www.journal.ptr.edu.pl](http://www.journal.ptr.edu.pl)

JULIUSZ IWANICKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pracownia Religioznawstwa i Badań Porównawczych

e-mail: [iwanicki@amu.edu.pl](mailto:iwanicki@amu.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-9391-1545>

DOI: 10.34813/ptr4.2023.7

## **Nieśmiertelność i religia w rozważaniach Miguela de Unamuno**

Immortality and religion  
in the reflections of Miguel de Unamuno

---

**Abstract.** The article discusses important religious motifs that appear in the broad philosophical and artistic work of Miguel de Unamuno, *Del sentimiento trágico de la vida en los hombres y en los pueblos*. One of them is the problem of immortality, which is one of the most important issues that often appears in the reflections of the Spanish writer. The author distinguishes several levels of immortality: (1) biological, (2) cultural, and (3) species. Unamuno, using the Catholic tradition, navigates various dogmas of Catholic beliefs, while maintaining creative independence in these intellectual explorations. He also changed his mind towards the Catholic Church itself, believing that it limited the field of freedom in philosophical and religious discussions. However, in his late essays, Unamuno defended Christian culture as important for Spanish and European identity. With some reservations, the author's philosophy of religion and culture can be classified as adequate to irrationalism and existentialism.

**Keywords:** immortality, Catholic Church, Christianity, philosophy

## Wstęp

**T**wórczość Miguela de Unamuno ma wielowymiarowy charakter. Był on bowiem autorem zarówno dzieł akademickich, jak i literackich, w tym esejów filozoficznych, powieści i utworów poetyckich. Przenikają się w nich różne style pisania tego hiszpańskiego twórcy, a ponieważ wykazywał on skłonności do myślenia lirycznego i metaforycznego, treści artystyczne znajdziemy też w jego bardziej akademickich utworach. We wszystkich jego tekstach widać zaś wiele odniesień do europejskiej myśli filozoficznej. Do stałych motywów twórczości Unamuno należą wątki religijne, zwłaszcza pojęcie „Boga” i zagadnienie nieśmiertelności, czemu towarzyszą rozważania egzystencjalne (Polit, 2008, s. 128–156). Kontekstem kulturowym jego prac są wydarzenia, które miały miejsce w Hiszpanii przełomu XIX i XX wieku – kraju, który był pogrążony w długotrwałym kryzysie nie tylko ustrojowym, ale także kulturowym. Sam hiszpański Kościół katolicki krytycznie odnosił się do wielu procesów i nowych prądów ideowych w zachodniej Europie (Górski, 1979, s. 221–233), lecz Unamuno często polemizował z tą instytucją.

W niniejszym artykule pomijam kwestie biograficzne i historyczne, wprowadzając istotne dla odczytania myśli Unamuno, jednak niekonieczne do interpretacji jego dzieł z perspektywy filozofii religii i nauk o kulturze. Autor ten przedstawiał dylematy, które w pewien sposób mogą być bliskie współczesnej kondycji ludzkiej. Miał też dużą wiedzę teologiczną i religioznawczą, a same motywy religijne na tyle często występują w jego twórczości (zwłaszcza w późnych dziełach), że można go nazwać myślicielem religijnym, choć krytycznie nastawionym do instytucjonalnych form religii (zwłaszcza do ówczesnego Kościoła katolickiego) i wykazującym skłonność do nieortodoksyjnego i twórczego ujmowania różnych zagadnień religijnych.

### Tragizm życia i problem nieśmiertelności

Rozważania Unamuno przenika filozofia egzystencjalna. Według niego jednym z głównych ludzkich doświadczeń jest poczucie tragizmu życia. Rozumie on tragizm jako sposób myślenia o sobie i o świecie. Co więcej, ten sposób myślenia charakteryzuje nie tylko indywidualne refleksje, ale także mentalność zbiorową całych wspólnot czy narodów. Perspektywa tragizmu życia łączy w sobie elementy poznania intelektualnego i afektywnego (Unamuno, 1930, s. 17), a zatem racjonalny i emocjonalny ogląd rzeczywistości. Jako swoich poprzedników, których refleksje także dotyczyły tragizmu życia, hiszpański myśliciel wskazuje m.in. Marka Aureliusza, Augustyna, Pascala i Kierkegaar-

da. Wśród tradycji intelektualnych i religijnych, które miały na niego wpływ, można zatem dostrzec stoicyzm, antropologię chrześcijańską i wczesny egzystencjalizm, w tym filozofię ostatniego z nich – myśliciela z Kopenhagi, żyjącego dwa pokolenia przed Unamuno.

U Unamuno poczuciu tragizmu życia towarzyszy podejście antyracjonalistyczne, ponieważ w jego ujęciu życie wiąże się z witalnością, a rozum z abstrakcyjnym poznaniem. Chociaż w człowieku obie te zdolności mogą współpracować, to zdaniem filozofa często dochodzi między nimi do konfliktu, co może wzmacniać tragizm jako sposób myślenia. W niektórych fragmentach swoich rozważań pisarz twierdzi też, że czyste poznanie bez uczucia, lub przynajmniej pewnej materialności (biologiczności), cechującej się afektami i przeżyciami, nie jest możliwe. Parafrazując Kartezjańską maksymę *Cogito ergo sum*, Unamuno formułuje swoją irracjonalistyczną propozycję *Sentio, ergo sum* (Unamuno, 1930, s. 22), czyli „Czuję, więc jestem” (tłum. własne).

Z kwestią tragizmu egzystencji wiąże się u Unamuno zagadnienie nieśmiertelności. Twierdzi on, że gdyby pewnego dnia hipotetycznie miała na Ziemi zniknąć wszelka świadomość osobowa, a wraz z nią osiągnięcia naukowe i artystyczne cywilizacji ludzkiej, to może się pojawić antycypowane na przyszłość odczucie bezsensu egzystencji i powrotu do spodziewanej nicości (śmierci). Dlatego w rozważaniach Unamuno często pojawia się religijno-filozoficzna idea nieśmiertelności, która jest jednym z głównych motywów jego twórczości intelektualno-artystycznej. Nieśmiertelność w jego ujęciu jest pragnieniem, natężeniem wysiłku uczuciowego towarzyszącego poznaniu i może być swego rodzaju osobistym i afektywnym punktem wyjścia „wszelkiej filozofii i wszelkiej religii” (Unamuno, 1930, s. 40). Do motywów tragizmu i nieśmiertelności u Unamuno dochodzi artystyczno-filozoficzna kwestia postrzegania świata w kategoriach „życia jako snu”. W eseju *El hambre de inmortalidad* autor sięga do tradycji rodzimej hiszpańskiej kultury, przede wszystkim twórczości Pedro Calderóna de la Barca i jego sztuki *La vida es sueño*. Przedstawia tragiczne poczucie marności niepewnego, migoczącego życia, w którym nie ma pewników, a iluzji od rzeczywistości nie sposób odróżnić, o ile jakkolwiek nieefemeryczny składnik substancji świata istnieje realnie (Unamuno, 1930, s. 42).

Według Unamuno, który podejmuje także rozważania natury religioznawczej, ludzie od czasów prehistorycznych wykazywali skłonność do oddawania czci zmarłym. Człowiek tym właśnie się różni od zwierząt, że podtrzymuje pamięć o zmarłych, staje się nawet „zwierzęciem strzegącym zmarłych”, a więc dąży do zabezpieczenia szczątków ludzkich, uroczystego ich pochowania lub spopielenia oraz strzeżenia ich fizycznej i duchowej obecności, budując nekropolie (cmentarze). Chęć materialnego uwiecznienia pamięci o zmarłych jest

rzeczywiście powszechna w dziejach i stanowi część światowego dziedzictwa kultury, czego przykład stanowią słynne mauzolea: egipskie piramidy, indyjskie Tadž Mahal, Mauzoleum Pierwszego Cesarza Qin. Także w świeckich praktykach, niezwiązanych z instytucjonalną religią, np. we francuskim rewolucyjnym kulcie Najwyższego Bytu, pojawiła się Robespierrowska reguła „niesienia pociechy ideą nieśmiertelności” (Unamuno, 1930, s. 45). Zatem uniwersalna pamięć o zmarłych w świetle tych rozważań jest praktyką, która może przekraczać historyczne formy kulturowe wyrażone w konkretnych instytucjach religijnych.

Według hiszpańskiego intelektualisty religijnym zwyczajom towarzyszy pragnienie unieśmiertelnienia siebie i innych. Uważa on, że jeśli idea nieśmiertelności osobniczej jest fałszywa w sensie ontologicznym (a więc po śmierci świadomość przestaje istnieć), to rodzaj ludzki jest niczym więcej jak fatalną procesją zjaw, które podążają donikąd, a w szerszej perspektywie – egzystencja całego gatunku jest pozbawiona celu (Unamuno, 1930, s. 46). W kontekście artystycznym takiej metafory odpowiada niderlandzki obraz Pietera Bruegla *De parabel der blinden* [Ślepcy], przedstawiający pochod osób pozbawionych wzroku, niepotrafiących znaleźć drogi.

W filozoficzno-religijnych rozważaniach Miguela de Unamuno, oprócz tropów tragizmu, nieśmiertelności i życia jako snu, pojawiają się też odniesienia do teologicznych i artystycznych wyobrażeń mąk piekielnych, charakterystycznych dla kultury chrześcijańskiej, zwłaszcza w średniowiecznej i nowożytnej Hiszpanii, zdominowanej przez wyznanie katolickie. Unamuno wspomina, że w młodości nie przerażały go nigdy opisy kar piekielnych, nawet tych najbardziej sadystycznych, ponieważ zakładał, iż „kto cierpi, ten żyje”, jakby sądząc, że nawet pośmiertna egzystencja w stanie ciągłej nieszczęśliwości jest czymś wartościowym w perspektywie jego filozofii nieśmiertelności (Unamuno, 1930, s. 48). Autor odrzucał dogmatyczne katolickie podejście do kwestii wieczności piekła, nie wierząc w sens wizji okrutnego i niekończącego się piekła. Natomiast tym, co wywoływało w nim uczucie lęku, była wizja nicości, w rozumieniu rozproszenia się świadomości ludzkiej. Jak ujął to w innym fragmencie eseju, jedynym prawdziwym piekłem jest perspektywa nicości (Unamuno, 1930, s. 50).

Unamuno podaje wiele przykładów z historii kultury, które świadczą o tym, że motywy nieśmiertelności i nicości wciąż powracają w wielu utworach i dziełach. Przywołuje włoskiego poetę romantycznego Giacomo Leopardiego, kładącego nacisk na pesymistyczne i marnościowe odczytanie życia. Zdaniem Unamuno jego twórczość dobrze wyraża interesujący go motyw tragizmu życia, zwłaszcza to, że pragnienie uwiecznienia życia jest daremne (Unamuno, 1930, s. 50). Hiszpański pisarz, chociaż rozważa różne argumenty

zacerpnięte z tradycji filozoficznej i kulturowej przeciwko nieśmiertelności duszy, zdaje się sądzić, że można podtrzymać nadzieję o prawdziwości tej idei, także na płaszczyźnie indywidualnej. Wśród tych kontrargumentów znajdują się różne propozycje interpretowania idei nieśmiertelności: (1) nieśmiertelność biologiczna – każdy element materii zostaje zagospodarowany po śmierci człowieka, natura wszystko potrafi wykorzystać; (2) nieśmiertelność w rozumieniu kulturowym – sławni autorzy i ich dzieła kulturowe, które nie zginą; (3) nieśmiertelność jako przedłużenie istnienia gatunku ludzkiego (Unamuno, 1930, s. 44–50). Żadna z tych propozycji nie zadowala jednak intelektualnie Unamuno i nie widzi on w nich możliwości znalezienia trwałego dobrostanu. Pierwsza i ostatnia wizja nieśmiertelności dotyczą świata materii i nie niwelują poczucia wygaśnięcia osobniczej świadomości, zwłaszcza gdyby stan nicości okazał się jedynym, jakiego człowiek może oczekiwać po śmierci.

Druga propozycja jest według Unamuno zwodnicza, także w tym sensie, że nieśmiertelność kulturowa wiąże się z uczuciem próżności, a nawet zazdrości – dlatego, że porównując się z wielkimi osiągnięciami geniuszy kultury, rzadko można mieć poczucie satysfakcji twórczej i intelektualnej. Hiszpański pisarz zauważa też, że pamięć ludzka jest selektywna, ponieważ te same idee i motywy są wielokrotnie powtarzane, co sprawia, że poczucie nieśmiertelności osobniczej w znaczeniu kulturowym może z perspektywy historii okazać się iluzoryczne. W przypadku wielu motywów trudno jest ustalić, kto był pierwszym twórcą danej idei czy wątku, zwłaszcza że w kulturowym teatrze iluzji niektóre fikcyjne figury literackie stają się bardziej znane i popularne niż niegdyś żyjący twórcy. Unamuno podaje jako przykład postać Don Kichota, który stał się bardziej rozpoznawalną osobowością w kulturze niż częściowo już zapomniany Cervantes.

## Religia katolicka i problem nieśmiertelności

Unamuno, któremu najbliższa kulturowo i językowo była tradycja hiszpańska, w tym religia katolicka, odnosi się do niej najczęściej w swoich rozważaniach (choć wykazuje również znajomość tradycji protestanckiej, zwłaszcza pism ówczesnych niemieckich biblistów i religioznawców). Zachowuje jednak niezależność filozoficzną i artystyczną od instytucji Kościoła katolickiego. Miał zresztą problemy z uznaniem swoich pism przez ówczesną hierarchię duchowną, były one nawet potępiane przez niektórych biskupów, gdyż katolicyzm hiszpański pierwszych dekad XX wieku był bardzo konserwatywny. Filozof odczytuje tę tradycję w indywidualny, samodzielny sposób, sięgając również do wiedzy religioznawczej.

W eseju *La esencia del catolicismo* [Istota katolicyzmu] Unamuno zauważa, że chrześcijaństwo siega korzeniami do wcześniejszych tradycji – żydowskiej i rzymskiej, co oznacza, że Kościół katolicki zaczerpnął idee nieśmiertelności z tych wcześniejszych, starszych wierzeń. Według intelektualisty obie tradycje – żydowska i rzymska – były raczej sceptyczne, jeśli chodzi o koncepcje drugiego życia czy przyszłej szczęśliwości duszy w rozumieniu eschatologicznym. Unamuno przypomina, iż chrześcijaństwo I wieku naszej ery, jeszcze za życia Chrystusa, było wyznaniem nastawionym apokaliptycznie. Zdaniem filozofa Jezus zapowiadał, że niektórzy jego wyznawcy w ogóle nie zazną śmierci, gdyż dotrwią do czasów jego powtórnego przyjścia (Unamuno, 1930, s. 61). W samej Ewangelii nie ma wielu bezpośrednich odniesień do idei nieśmiertelności, koncepcja ta jest raczej ukryta między różnymi opowieściami i narracjami czterech ewangelistów. Nieśmiertelność duszy nie była rozumiana w sposób filozoficzny, lecz jako indywidualny cud, dotyczący w zasadzie tylko założyciela chrześcijaństwa.

Unamuno przypisuje Pawłowi z Tarsu stworzenie doktryny chrystologicznej, której istotą jest przeświadczenie o zmartwychwstaniu i nieśmiertelności Jezusa Chrystusa. Koncepcja nieśmiertelności indywidualnej, dotyczącej każdego człowieka, według Unamuno, który studiował historię religii, ukształtowała się później. Szczególną rolę przypisuje on egipskiemu duchownemu Atanazemu Wielkiemu z IV wieku, wielokrotnie potępianemu przez ówczesną hierarchię późnoantyczną, lecz ostatecznie zrehabilitowanemu i kanonizowanemu. Atanazy polemizował z odłamek ariańskim, dążącym do unieśmiercenia Chrystusa raczej w sensie kulturowym niż teologicznym. Unamuno, interpretując te wczesne spory dogmatyczne, zauważa, że powstały w tradycji katolickiej dogmat sakramentu eucharystii jest nośnikiem nieśmiertelności w pełnym jej znaczeniu, chociaż jak każdy dogmat i ta prawda wiary chrześcijańskiej podlegała kolejnym interpretacjom i ujęciom teologicznym. Jak zauważa hiszpański filozof, Ojcowie Kościoła, a także teologowie średniowieczni różnie odpowiadali na pytania w rodzaju: Czym jest Boże ciało? Czy ciało Chrystusa było Boskie? Czym jest nieśmiertelne i przynoszące nieśmiertelność ciało? Kolejne definicje transsubstancjacji powstały w drodze syntezy tradycji helleńskiej (Arystoteles) oraz pomysłów teologicznych Tomasza z Akwinu i jego kontynuatorów, jednak stało się to wiele wieków po wydarzeniach ewangelicznych (Unamuno, 1930, s. 66), stąd wątpliwości co do niezmienności idei nieśmiertelności w historii religii i kultury.

Unamuno jako estetyk analizuje również zmienne formy kulturowe, które przyjmowały tradycje chrześcijańskie, uwieczniające ideę nieśmiertelności i zmartwychwstania. Zwraca uwagę na to, że dla tradycji katolickiej największe znaczenie miały te środki wyrazu, które odwoływały się do wzroku, jak

wielkie dzieła malarstwa europejskiego, w tym rozważane przez niego często dzieło Diego Velázquez *Cristo crucificado* [Chrystus Ukrzyżowany]. Autor na płaszczyźnie filozoficznej i religijnej rozważa gnostycki kontrast między cieniem w głębi obrazu a niezwykłym światłem otaczającym ciało ukrzyżowanego Chrystusa, co można odczytać jako nadzieję – w rozumieniu eschatologicznym – dla chrześcijan. Można to również interpretować w sposób ezoteryczny lub upatrywać wzoru etycznego i moralnego w śmierci założyciela chrześcijaństwa. Z kolei tradycji protestanckiej Unamuno przypisuje szczególne znaczenie sztuki muzycznej, zwłaszcza muzyki Bacha, dającej pewne wyobrażenie niebiańskiej muzyki. I choć Unamuno szuka przede wszystkim idei nieśmiertelności w ujęciu indywidualnym, to znajduje wiele przykładów w historii religii na uniesmiertelnienie kulturowe wielkich dzieł sztuki.

### **Kościół katolicki w religioznawczych refleksjach Unamuno**

W swoich poszukiwaniach filozoficzno-artystycznych Unamuno dochodzi do ciekawych wniosków, przykładając swoją opozycję witalizm – racjonalizm do instytucji Kościoła katolickiego. Utrzymuje on, że krytyka religii i Kościoła ma racjonalne podstawy, również dlatego, że rozum będący indywidualną cechą każdego człowieka może, wychodząc od pewnych założeń i przesłanek, dojść do sceptycznych co do religii wniosków. Zdaniem autora Kościół katolicki był tego świadomy w dawniejszych czasach. Unamuno ironicznie stwierdza, że często mawiano w Hiszpanii, iż gorzej być liberałem, czyli heretykiem, względnie racjonalistą, niż pozostawać grzesznikiem, jak morderca, złodziej czy cudzołożnik. Pojawia się tu prowokacyjna teza, że najcięższym grzechem dla Kościoła było nieposłuszeństwo wobec niego jako instytucji, zwłaszcza że od XIX wieku do listy dogmatów wyznania katolickiego doszła nieomyślność biskupa Rzymu. Tymczasem Unamuno, intelektualnie wykazując racje rozumu, wskazuje, że nieomyślność jednego człowieka, nawet jeśli jest to głowa Kościoła, nie musi mieć racjonalnych podstaw. Podobnie sceptycznie hiszpański pisarz odnosi się do głównych ksiąg ewangelicznych Biblii i uważa, że nie należy traktować ich jako nieomyślnych, a w każdym razie ich racjonalność nie może przeważać nad racjonalnością pojedynczego człowieka, który wątpi w sens danej tradycji i jej przekazu (Unamuno, 1930, s. 70). Autor jest zatem przeciwnikiem narzucania wspólnotowej prawdy większości czy też prawdy tradycji, ceniąc sobie niezależność jako wartość myślenia.

Jednak Unamuno jako filozof i badacz tradycji religijnej dostrzega, że również Kościół katolicki ma swoje powody, by zwalczać racjonalizm (do

którego zaliczano na początku XX wieku ówczesny modernizm katolicki oraz rozwiniętą już protestancką i filologiczną krytykę Biblii). W tej uproszczonej dychotomii autor widzi strategię Kościoła, który broni życia i witalizmu przed rozumem. Unamuno przedstawia następną konkluzję, że słusznie rzymscy inkwizytorzy zaatakowali Galileusza, ponieważ jego odkrycia były częścią nowożytnej dekonstrukcji teologicznej wizji świata, w której uniwersum zostało stworzone dla człowieka (a nie na odwrót – człowiek dla świata). Unamuno ze specyficznym zrozumieniem podchodzi również do ówczesnej polemiki Kościoła katolickiego z darwinizmem i osiągnięciami przyrodoznawstwa początków XX wieku (Unamuno, 1930, s. 75).

Z tej pozycji hiszpański pisarz w przewrotny sposób przyjmuje racje katolickiej antymodernistycznej krytyki ówczesnych badań nad zmartwychwstaniem Chrystusa w naukach biblijnych i filologicznych. Przywołuje poglądy francuskiego teologa Alfreda Loisy'ego, który głosił, w przekonaniu uzasadnionym racjonalnie, iż zmartwychwstanie Chrystusa nie jest faktem historycznym i nie jest możliwe do udowodnienia za pomocą narzędzi historycznych czy filologicznych. Jednocześnie cytuje Édouarda Le Roya, francuskiego matematyka i filozofa, dowodzącego, iż można interpretować zmartwychwstanie w kategoriach moralnych i etycznych, abstrahując od dotychczasowej wykładni teologicznej, traktującej dosłownie cud zmartwychwstania (Unamuno, 1930, s. 77). Choć Unamuno darzy szacunkiem wysiłki francuskich badaczy, to przyznaje również rację Kościołowi, który szukał własnych, racjonalnych podstaw wiary, proponując m.in. syntezy w postaci kolejnych wyznań wiary, dogmatów oraz dotychczasowej teologii scholastycznej. Proces racjonalizacji wiary, nadzorowanej przez Kościół, nie osiągnął jednak zdaniem Unamuno kulturowo zadowalających efektów, a w niekontrolowanych przez kościelny nadzór przestrzeniach twórczych, na coraz bardziej widocznym tle zwykłej wiary poza teologią, szerzyły się treści mistyczne i przeświadczenie, że chrześcijaństwo jest w istocie objawieniem niepojętym.

Unamuno konkluduje, że katolicka dogmatyka jest w istocie systemem lepiej lub gorzej uzgodnionych sprzeczności. Znalazły się w niej w toku rozwoju elementy gnostycyzmu, platonizmu, racjonalizmu i innych tradycji. Poszczególne dogmaty zdaniem Unamuno jawią się również jako dialektyczne kompromisy – Trójca Święta jest kompromisem między tradycją monoteistyczną a politeistyczną, dogmaty chrystologiczne są z kolei konsensusem między świeckimi a boskimi antropologiami, próbującymi nadać tej postaci akcent teologiczny. Co do kwestii nieśmiertelności, Unamuno uważa, że katolickie rozstrzygnięcie tego problemu może być zadowalające dla woli człowieka i jego potrzeb witalistycznych (pragnienia przzerwania śmierci). Natomiast w tym odczytaniu nie jest zadowalająca zrationalizowana teologia nieśmiertelności



i zbawienia duszy, a także instytucjonalny nacisk na przyjęcie doktryny katolickiej jako całości, pod rygorem nieomyślności. Filozof z Salamanki zauważa, że nieprzejednane stanowisko Kościoła katolickiego w Hiszpanii, dotyczące niedopuszczania rozumowych wątpliwości, doprowadziło na przełomie XIX i XX wieku do istotnej laicyzacji wielu środowisk, odrzucającej ówczesny niereformowalny papizm. W rzeczywistości życzliwy tradycji katolickiej Unamuno także doświadczył surowej krytyki swoich pism (kościelna komisja biskupa Salamanki określiła jego dzieła jako protestanckie, racjonalistyczne i panteistyczne) z uwagi na swą niezależność filozoficzną i artystyczną, gdyż nie akceptował dogmatów katolicyzmu.

### **Konkluzje: Unamuno jako irracjonalista i egzystencjalista**

Twórczość Miguela de Unamuno wpisuje się w proces kulturowej sekularyzacji, który stopniowo postępował w Hiszpanii na przełomie XIX i XX wieku, na skutek wewnętrznych konfliktów oraz skłonności do zeświecczenia się intelektualistów w środowiskach uniwersyteckich w kraju autora. Zanim Unamuno stał się humanistycznym twórcą i zaczął analizować motywy religijne, w młodości sympatyzował z ideami socjalizmu, szukając w nich rozwiązań na dręczące społeczeństwo hiszpańskie konflikty klasowe i kulturowe (Polit, 2013). W tym okresie zresztą opowiadał się za ograniczaniem wpływów Kościoła katolickiego w hiszpańskim życiu publicznym. Za moment zwrotny w jego życiu uchodzi rok 1898, kiedy obok innych hiszpańskich filozofów i intelektualistów zostaje jednym z liderów *Generación 98* (Jagłowski, 2013), próbując znaleźć sposób na kulturowe zreformowanie państwa (*regeneracionismo*). Po tym roku, choć nadal nie był akceptowany przez ówczesną hierarchię katolicką, w jego twórczości można dostrzec treści, które bardziej dowartościowują katolicyzm i jego znaczenie w hiszpańskiej tradycji kulturowej. Natomiast w latach 30. XX wieku, przed nadchodzącą hiszpańską wojną domową, filozof z niepokojem obserwował nazbyt antyklerykalną postawę różnych ówczesnych środowisk lewicowych, postrzegając skrajną laicyzację jako niebezpieczną dla tożsamości hiszpańskiej.

Ciekawe były też kulturoznawcze i religioznawcze obserwacje Unamuno dotyczące ówczesnej sytuacji w Europie (przed I wojną światową) – za państwa o bardziej rozwiniętej duchowości uznawał on Anglię, Hiszpanię, Włochy i Rosję (przedrewolucyjną). Krytycznie podchodził zaś do kultury niemieckiej jako zbyt zmilitaryzowanej (mimo że cenił niemieckie badania biblistyczne), a ambiwalentny stosunek miał do kultury francuskiej, która jego

zdaniem przesadnie zdeifikowała postęp, rozum i naukę, chociaż podziwiał siłę francuskiego ustroju i państwowości.

Sam Unamuno był erudytą, dobrze znającym języki zachodnie i czerpiącym z różnych tradycji kulturowych, choć najwięcej odniesień czyni do rodzimej kultury hiszpańskiej, a wpływy religii chrześcijańskiej w jego twórczości są dominujące.

Jeśli chodzi o jego stanowisko w sprawie nieśmiertelności i religii, filozof ten uważał, że myślenie nie może być tylko intelektualnym namysłem, lecz musi być nasiąknięte doświadczeniem, w tym afektami i przeżyciami ludzkimi. Można go zatem zaklasyfikować jako irracjonalistę (z zastrzeżeniem, że był pisarzem rozważającym racje różnych opcji filozoficznych i kulturowych), a także chrześcijańskiego egzystencjalistę. Sam Unamuno za cenne życiowo, choć trudne, uważał doświadczenie bólu, w którym dostrzegał (podobnie jak wtedy, gdy rozważał ideę nieśmiertelności) różne poziomy intensywności. Życie Jezusa Chrystusa i moment ukrzyżowania jest kulminacją takiego bólu, który z tej perspektywy jawi się również zagadką, ponieważ kluczowe jest pytanie o to, czy jego cierpienie miało sens – zarówno religijny (dogmat zbawienia), jak i filozoficzny (nieśmiertelność w rozumieniu etycznym).

Choć część rozważań Unamuno może dzisiejszemu czytelnikowi wydawać się konfesyjna, jak twierdzenie, że jeśli umrze wiara chrześcijańska, zginie cała cywilizacja europejska (Unamuno, 1974), trzeba jednak pamiętać, że nie stroni on od metafor i figur bliskich tradycji katolickiej. Jednocześnie warto zauważyć, że autor podkreślał wagę indywidualnej refleksji nad tymi problemami, traktując wydarzenia opisane w Ewangeliach jako tradycję kulturową, a nie dogmatyczną. Hiszpański pisarz wyrażał przekonanie o transmisjach i zmianach źródłowych, które dotyczyły najważniejszych części Nowego Testamentu, stąd uzasadnione może być jego sceptyczne pytanie, czy nauczanie Jezusa istotnie dotarło do współczesnych czasów, bez daleko idących modyfikacji ideowych – nie zawsze zamierzonych. Podobne pytania na gruncie polskiej filozofii religii oraz teologii zadawali niezależnie tacy autorzy, jak Leszek Kołakowski w *Obecności mitu* (Iwanicki, 2014, s. 117–138) czy Waław Hryniewicz, reinterpretujący część ortodoksyjnego nauczania w teologii fundamentalnej Kościoła katolickiego na gruncie nadziei powszechnego zbawienia (Iwanicki, 2016, s. 43–57). Wiele jednak wskazuje na to, że w kulturze współczesnej to właśnie Miguel de Unamuno antycypował te problemy intelektualne, dostrzegając zarówno kluczowe problemy, jak i potencjał tradycji chrześcijańskiej, którą można interpretować na wielu płaszczyznach.

## Literatura

- Górski E. (1979). *Hiszpańska refleksja egzystencjalna: studium filozofii i myśli politycznej Miguela de Unamuno*. Wrocław: Ossolineum.
- Iwanicki J. (2014). *Postsekularność filozofii religii Leszka Kołakowskiego*. W: P. Grad (red.). *Warszawska szkoła historii idei. Tożsamość, tradycja, obecność* (s. 117–138). Warszawa: IFiS PAN.
- Iwanicki J. (2016). Wybrane innowacje kulturowe we współczesnej polskiej myśli religijnej. *Przegląd Religioznawczy*, 1 (259).
- Jagłowski M. (2013). *Zarys historii filozofii hiszpańskiej: nurty i szkoły*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Polit K. (2008). *Bóg, człowiek i śmierć. Poglądy filozoficzne późnego Miguela de Unamuno*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Polit K. (2013). *Natura – społeczeństwo – historia: socjalizm i poglądy filozoficzno-społeczne młodego Miguela de Unamuno*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Unamuno M. (1974). *Diario intimo*. Bologna: Pàtron editore.
- Unamuno M. (1930). *Del sentimiento trágico de la vida en los hombres y en los pueblos*. Madrid: Editorial Renacimiento.